

26 czerwca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rdz 15,1-12.17-18) Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: „Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita”. Abram rzekł: „O Panie Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer”. I mówił: „Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą”. Ale oto usłyszał słowa: „Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził”. I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”. Potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. Potem zaś rzekł do niego: „Ja jestem Pan, którym cię wywiódł z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność”. A na to Abram: „O Panie Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?” Wtedy Pan rzekł: „Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę”. Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesuwwały się między tymi

połowami zwierząt. Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: „Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat”.

(Rdz 15,1-12.17-18)

Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: „Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita”. Abram rzekł: „O Panie Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer”. I mówił: „Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą”. Ale oto usłyszał słowa: „Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził”. I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”. Potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. Potem zaś rzekł do niego: „Ja jestem Pan, którym cię wywiódł z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność”. A na to Abram: „O Panie Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?” Wtedy Pan rzekł: „Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę”. Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesuwwały się między tymi

połowami zwierząt. Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: „Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat”.

(Ps 105,1-4.6-9)

REFREN: Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród narodów.
śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozśławiajcie wszystkie Jego cuda.

Szczyćcie się Jego świętym imieniem;
niech się weseli serce szukających Pana.
Rozważajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza.

Potomkowie Abrahama, słudzy Jego,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy.
On, Pan, jest naszym Bogiem;
Jego wyroki obejmują świat cały.

Na wieki On pamięta o swoim przymierzu,
obietnicy danej tysiącu pokoleń,
o przymierzu, które zawarł z Abrahamem,
przysiędze danej Izaakowi.

Aklamacja (J 15,4.5b)

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwał będę. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

(Mt 7,15-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach”.

Komentarz:

Pan Jezus bronił proroków obcych, którzy nie należą do Jego uczniów. To właśnie przy tej okazji wypowiedział słowa: „Kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami” (Łk 9,50). Zarazem Pan Jezus ostrzega nas przed prorokami fałszywymi.

Te dwa wydarzenia ewangeliczne odsłaniają różnicę między pluralizmem autentycznym i nieautentycznym. Pluralizm autentyczny wynika z wiary, że wszyscy ludzie są zdolni do poszukiwania prawdy i w

różnorodny sposób ją znajdują. Autentyczny pluralizm potrafi uszanować prawdę u innych, nie lęka się też asymilować cudzej prawdy, jeżeli tylko rzeczywiście jest to prawda.

Natomiast pluralizm nieautentyczny jest to otwarcie się na wszelkie możliwe poglądy — bez zastanawiania się nad tym, czy są one prawdziwe, czy nie, czy służą ludzkiemu rozwojowi, czy też destrukcji. Słowa Pana Jezusa o fałszywych prorokach przypominają nam, że niestety istnieje coś takiego jak zatrucie dusz, rozbudzanie niskich namiętności, nazywanie białym tego, co czarne, i czarnym tego, co białe.

Po czym poznać fałszywych proroków? Fałszywi prorocy — czytamy w Księdze Jeremiasza — „dodają otuchy złoczyńcom, by nikt nie porzucił swej złości” (23,14). Jedni robią to z całą otwartością, ale są też tacy fałszywi prorocy, którzy — jak to powiedział Pan Jezus — udają owieczki, którym chodzi tylko o prawdę i dobro.

Innym kryterium, po którym można rozróżnić fałszywych proroków, jest to, że lubią oni schlebiać swoim słuchaczom, przytakiwać złym nawykom i je usprawiedliwiać. Jak ktoś mądrze zauważył: i prawdziwi prorocy pocieszają, i fałszywi pocieszają. Ale prawdziwi, pocieszając, wzywają do wysiłku. Natomiast prorocy fałszywi uczą pustego samozadowolenia lub biernego oczekiwania na lepsze czasy.

Natomiast samą istotą fałszywego prorokowania jest odwodzenie ludzi od Boga prawdziwego i przekonywanie nas do bogów fałszywych. To właśnie dlatego Pan Jezus tak jasno i bezwarunkowo nas przestrzega:

„Strzeżcie się fałszywych proroków”.